Nr. 23 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok V

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 7 Czerwca 1936 r.

Na marginesie artykułu P. K. Sokołowskiego

Zagadnienie aktywizacji produkcji rzemieślniczej wychodzi stopniowo poza ramy zainteresowań samego rzemiosła, względnie Samorządu Gospodarczego Rzemiosła i staje się poważną dziedziną prac czynników powołanych do regulowania całokształtu polityki gospodarczej państwa. Poszczególne odcinki zagadnienia są przedmiotem studjów, czołowi zaś działacze gospodarczy, nie mówiąc już o oficjalnych kierownikach zainteresowanych resortów gospodarczych, coraz częściej zabierają w tej sprawie głos na łamach codziennej i fachowej prasy.

Notujemy ostatnio interesujący artykuł p. K. Sokołowskiego, naczelnika wydziału w Min. Przem. i Handl. omawiający krytycznie stan obecnej organizacji gospodarczej rzemiosła. Autor, drogą porównania ze stanem lat ubiegłych dochodzi do wniosku, że mimo skromnych dotychczasowych wyników paromiesięcznej działalności org. handl. S. G. R. na uwagę zasługuje przedewszystkiem sam fakt podjęcia takiej inicjatywy i usiłowania znalezienia właściwych form rozwiązania dla niewątpliwie wielkich z tem związanych trudności. Autor jest znawcą tematu i wnikliwa choć krótka analiza zjawisk jest trafna, a wskazanie dróg jakiemi kroczyć winna akcja org. handl. S. G. R. nie budzi zastrzeżeń. Z uwagi jednak na to, że niektóre momenty potraktowane zostały prawdopodobnie wskutek szczupłości miejsca zbyt lakonicznie, więc, zdaniem naszem, wymagałyby bardziej szczegółowego omówienia.

Wyzwolenie potencjonalnych sił drzemiących w rzemiośle po przez podniesienie techniczne, handlowe i organizacyjne warsztatów rzemieślniczych stało się od niedawna naczelnem zadaniem S. G. Rz. W tym celu powołane zostały do życia przy Izbach i Zw. Izb specjalne mniej lub więcej autonomiczne komórki — biura org. handl. dla tego też celu zorganizowano już w pierwszych miesiącach działalności Centralę Handlową rzemiosła sp. z o. o. w Warszawie. Mimo bardzo krótkiego, bo kilkumiesięcznego ich istnienia, notujemy niewątpliwe postępy prac na wszystkich niemal odcinkach objętych programem. Dotyczy to zarówno strony handlowej jak i przedewszystkiem organizacyjnej, dążenia do ożywienia akcji rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej i wykorzystania jej dla celów wytwórczo - handlowych.

Rozbudowuje się narazie sieć spółdzielni surowcowych i zbytu, by tą drogą, kumulując środki i zapotrzebowanie, udostępnić rzemiosłu źródła taniego nabycia surowców i stworzyć aparat handlowy, którego brak dotkliwie daje się odczuwać. Wpłynie to na obniżenie kosztów wytwarzania i handlowych, a co zatem idzie doprowadzi do obniżenia cen na wyroby gotowe i zwiększenie zbytu.

Co zdziałało dotychczas w tym kierunku rzemiosło pozostawione własnym siłom?

Przed 1934 r. nic, lub prawie nic, po 1934 r. dość wiele, by udowodnić swej żywotności i prężności, zdolności stopniowego przystosowywania się do obecnych warunków.

Zapoczątkowana i przeprowadzana planowo przez BOHR. akcja pomocy organizacyjnej rozwija się pomyślnie dowodem już nie trzydzieści, a znacznie ponad trzydzieści spółdzielni surowcowych i handlowych powstałych w ostatnich miesiącach. Organizowanie ruchu spółdzielczego, rzemieślniczego napotykało i dotąd napotyka na duże trudności. Wiele jest głosów przesądzających jego powodzenie i trwałość w sensie negatywnym, na dowód przytoczone są dotychczasowe często niefortunne doświadczenia.

S. G. liczy się z tem nastawieniem podobnie jak z ciążącym na wszystkiem brakiem środków i trudnościami ich zdobycia. Mimo to jedno tylko woj. kieleckie ma już zorganizowanych, lub będących w organizacji około 14 spółdzielni przeważnie szewskich, a podjęta ostatnio akcja organizacyjna na odcinku produkcji koszykarskiej, może najtrudniejszym, bo obejmującym rzemiosło całkowicie spauperyzowane i uzależnione od nakładcy, dała w wyniku kilka, dobrze zapowiadających się spółdzielni.

Organizowanie spółdzielni podejmowane jest z całą ostrożno-

ścią i tylko tam, gdzie dojrzewają po temu warunki gospodarcze i sami zainteresowani rzemieślnicy za tem się wypowiadają; wówczas tylko znajduje ono całkowite zrozumienie w masach, licznych członków i gotowość do ofiar. Tworzenie spółdzielni dla zawodów i w terenie niewłaściwym, niedojrzałym do pracy zorganizowanej zgóry skazane jest na niepowodzenie. Powstanie spółdzielni nie rozwiązuje jeszcze najważniejszych trudności jakiemi są brak odpowiednich sił kierowniczych, społecznie wyrobionych, przygotowanych do przeprowadzania konkretnych zadań i szczupłość środków kapitałowych zespołów. Łatwiej jednak przy współdziałaniu Izby i przy jej kontroli zapewnić pierwsze niż stworzyć podstawy finansowe warunkujące normalny rozwój nowopowstałej spółdzielni. Równie trudne było i jest dotąd zorganizowanie pomocy kredytowej dla rzemiosła wogóle, boć wiemy, że mimo iż od kilku lat uruchomione są te kredyty rzemieślnicze B. G. K. rozdział ich między warsztaty dotąd jeszcze napotyka w niektórych okręgach na nieprzezwyciężone trudności. Sądzimy, że b. aktualną i dojrzałą staje się sprawa powołania do życia Centralnego B-ku Rzemieślniczego co dałoby właściwe podstawy przedewszystkiem rozwijającemu się ruchowi spółdzielczemu rzemieślniczemu i ogromnie ułatwiło S. G. zrealizowania głównych postulatów rzemiosła, udziału w dostawach i eksporcie. Słusznie podkreśla autor konieczność równoczesnego podnoszenia warsztatów pod względem technicznym i handlowo - kalkulacyjnym. Olbrzymią różnorodność produkcji rzemieślniczej, różnorodność warunków pracy, różny stan wyposażenia technicznego warsztatów, głównie jednak ogromnie niejednolity poziom przygotowania zawodowego i handlowego samych rzemieślników, stwarza przeogromny materjał wymagający starannego przepracowania. Często nawet już opracowane zagadnienia np. w dziale usprawnienia produkcji oparte na gruntownych studjach Zw. Izb nie znajdują praktycznego rozwiązania i zastosowania. Zwykle na przeszkodzie stoi niemożność zmobilizowania dostatecznych środków materjalnych. Przytoczymy tu dla przykładu podjętą przez S.G. i przepracowaną gruntownie dużym nakładem pracy i pieniędzy sprawę polepszenia produkcji narzędzi, artykułu mającego zapewniony zbyt na rynku krajowym.

Zainteresowane rzemiosło zgodnie uznało celowość produkcji opartej na wynikowych danych BOHR. Zw. Izb. Mimo to zabrakło chętnych, czy dostatecznie zasobnych kapitałowo, aby przystąpić do produkcji. Wskazywanie najwłaściwszych metod wytwarzania, schematy kalkulacyjne to jedno z zadań Instytutu Nauk.Rzem., który mimo krótkiego istnienia wiele w tym względzie dokonał. Sprawa udziału w dostawach stopniowo wkracza na tory realne. Powodzenie akcji niestety zależne jest nietyle od postępu prac organizacyjnych w terenie, jak głównie od usunięcia trudności jakie stwarza system centralizacji przetargów i żądanie pełnowartościowego zabezpieczenia niemożliwego w obecnej sytuacji finansowej rzemiosła. Tu i owdzie, mimo tych trudnych warunków rzemiosło zdobywa jednak zamówienia i jak dotąd nie jest nam wiadomem, by źle się z przyjętych zamówień wywiązało. Wiele uwagi poświęcone jest stronie propagandowej b. zaniedbanej i niedocenianej dotąd przez rzemiosło. Do tego celu służą targi i wystawy, prasa, wzorownia wyrobów rzemieślniczych, przedewszystkiem jednak katalog wyrobów i bezpośrednie nawiązywanie kontaktów z zagranicznymi odbiorcami. Rzemiosłu brak własnych środków i tem też tłumaczą się ustawiczne zabiegi mające na celu zapewnienie mu niezbędnych pomocy, w proporcjonalnym stosunku do tej, z jakiej korzysta przemysł. Pomoc ta będzie wzięta celowo. Dowodem — zużytkowanie subwencji, przeznaczonej na zorganizowanie udziału rzemiosła w targach. Nie została ona zmarnowana o czem świadczy olbrzymi wzrost zgłoszeń rzemiosła na tegorocznych OPTR. i w ślad za tem wzrost cyfry zamówień.

Eksport podobnie jak i dostawy o charakterze masowym wymagają przystosowania się organizacyjnego, technicznego, doświadczenia i środków finansowych. Słusznie autor podkreśla, że eksport rzemieślniczy istniał i istnieje, niestety, mimo że globalna jego wartość niewątpliwie stanowiła dość poważną cyfrę, pozbawiony był samodzielności i nosił charakter eksportu pośredniego, z którego korzyści przypadały w udziale nakładcy. Odbywał się on dotąd samoczynnie, bez uciekania się do pomocy S. G. Rz. Dopiero powstanie B. O. H. R.ów, a następnie C. H. R. stworzyły właściwy aparat instruktorsko-handlowy zbrojny jeżeli nie w środki, to przynajmniej w doświadczenie.

Możliwości zbytu są ogromne, przekonały nas o tem dotychczasowe próby i licznie nadchodzące z zagranicy pytania. Poważną przeszkodą realizacji zamówień stanowi brak środków finansowych na cele inwestycyjne i zwiększenie środków obrotowych. Powracamy tu znów do koncepcji B-ku Rzemieślniczego, jako właściwego sposobu usunięcia trudności kredytowych.

Sprawę organizowania konkursów na wzory tanich mebli dostępnych dla średnio zamożnego konsumenta, podejmowały sporadycznie niektóre Izby m. in. Zw. Izb Rzem. na O. P. T. R. w Poznaniu w ub. r. oraz Izba w Warszawie, inicjatywy te nie wychodziły jednak poza ramy danego województwa i nie nosiły charakteru ogólnopolskiego. Na przeszkodzie właściwemu rozwiązaniu tego zagadnienia stał dotychczas brak odpowiedniego aparatu, który zająłby się centralnie przeprowadzeniem związanych z tem formalności i czuwał nad właściwem technicznem rozwiązaniem i artystycznem ujęciem całości.

Powołanie do życia z dn. 1 czerwca r. b. Instytutu Naukowego Rzemieślniczego szczęśliwie trudności te rozwiązuje i należy oczekiwać, że sprawa konkursów, do której S. G. Rz. przywiązuje tyle wagi, wkroczy odtąd na tory realne. Łączy się to, prawda, z koniecznością zapewnienia Instytutowi odpowiednich środków finansowych na 1) wynagrodzenie rzeczoznawców, 2) nagro-

dy, 3) zakup prac konkursowych i t. p., miejmy jednak nadzieję, że wobec życzliwego stanowiska Min. Przem. i Handlu przeszkoda ta będzie usunięta.

Trudno pogodzić się z wnioskami autora zawartemi w końcowym ustępie cytowanego artykułu, co do nieprodukcyjnego marnowania energji na zwalczanie „nielegalnych" warsztatów i przeprowadzania akcji udzielania „dyspens". Są to czynności bezwzględnie absorbujące, ale jako zlecone samorządowi rzemieślniczemu muszą one być przez Izby wykonywane.

Walki z nielegalnem wykonywaniem zawodu domaga się zresztą samo rzemiosło, słusznie żądając od Izb obrony swego stanu posiadania, to samo jednak rzemiosło przeciwstawia się równocześnie stałemu rozszerzaniu podstawy prawa do zwolnień od obowiązku przedkładania dowodu uzdolnienia zawodowego. Zwrócona przez autora uwaga na konieczność skoncentrowanego działania na odcinku gospodarczym i nie rozpraszania się na wiele zawodów i warsztatów znalazła całkowite zastosowanie w praktyce, od momentu podjęcia akcji org. handl. Dowodem tego akcja koszykarska, organizowanie zawodów grupy drzewnej dla podejmowania eksportu i wogóle ograniczanie się w swej działalności org. handl. narazie przynajmniej właśnie do mniejszej liczebnie, lecz zasobniejszej w środki „ekipy" zakładów.

Nie możemy pominąć poruszonej przez autora sprawy właściwego zużycia środków Izb. Zw. Izb stale podkreślał konieczność zwiększenia działu III i IV budżetów Izb przeznaczonych na poparcie gosp. rzemiosła, gdyż uznaje i docenia jej znaczenie i potrzebę. Sposób zużycia i zastosowania tej pomocy dość ściśle określa instrukcja, która nie prze widuje stosowania takich jej form, jak to proponuje autor t. j. zwiększenia kapitału obrotowego, czy inwestycyjnego, a nawet potanienia kredytu. Taka właśnie pomoc byłaby zdaniem naszem wprost konieczną i w tym też kierunku szły dotychczas starania Zw. Izb zabiegającego o przyspieszenie realizacji koncepcji B-ku Rzemieślniczego jako jedynie powołanego do tego celu oraz usprawnienia akcji kredytowej. Rozumiejąc słuszność twierdzenia, że na drodze posunięć i ułatwień gospodarczych znajdują częściowo rozwiązanie trudności natury formalno-prawnej bezskutecznie dotąd zwalczane przez Izby, zdajemy sobie równocześnie sprawę, że Izby nie są powołane do przeprowadzania akcji bezpośredniej pomocy i, że do tego celu powołać należy specjalne organizacje zasobne w środki.

X-lecie urzędowania P. Prezydenta R. P.

10-tą rocznicę objęcia urzędowania przez P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, stolica przybrała odświętny wygląd. Na wszystkich gmachach państwowych i domach prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. W witrynach sklepów i oknach wystawiono portrety Pana Prezydenta.

Uroczystości, związane z obchodem jubileuszu rozpoczęły nabożeństwa odprawione w kościołach wszystkich wyznań. W nabożeństwie wzięła udział młodzież szkolna, organizacje i stowarzyszenia.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

O godz. 9-ej w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, które w asyście licznego duchowieństwa celebrował ks. kardynał Kakowski. Nabożeństwa w katedrze wysłuchał P. Prezydent w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego.

Poza P. Prezydentem na nabożeństwie byli obecni: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Śmigły-Rydz, członkowie Rządu in corpore z p. premjerem. gen. Sławoj-Składkowskim, marszałek Senatu Prystor i marszałek Sejmu Car, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, korpus dyplomatyczny z ks. pronuncjuszem apostolskim Marmaggim, dziekanem korpusu, prezes N. I. K. gen. Krzemiński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes N. T. A. Hełczyński, podsekretarze stanu, senatorowie i posłowie, attaches wojskowi państw obcych, generalicja, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele Zarządu Warszawy z prezydentem miasta Starzyńskim i przedstawiciele władz administracyjnych z Komisarzem Rządu Jaroszewiczem. W stallach zasiadło duchowieństwo.

Wzdłuż nawy głównej ustawiły się poczty sztandarowe związków b. wojskowych, organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz cechów chrześcijańskich. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Przed katedrą honory wojskowe Panu Prezydentowi oddały kompanje chorągwiane piechoty.

Po nabożeństwie w Katedrze P. Prezydent Rzplitej powrócił na Zamek, gdzie przyjął życzenia od szefów Kancelarji Cywilnej i Gabinetu Wojskowego, od członków Domu Cywilnego i Wojskowego oraz od członków Protokółu Dyplomatycznego.

Między godz. 12 a 14 przybywali na Zamek dla złożenia życzeń P. Prezydentowi członkowie korpusu dyplomatycznego i wpisywali się do specjalnej księgi.

REWJA NA POLU MOKOTOWSKIEM.

W międzyczasie na polu Mokotowskiem zebrały się tłumy publiczności, wypełniając szczelnie wszystkie trybuny. Pomiędzy trybunami D i E zakwitł las sztandarów organizacji i stowarzyszeń. Przed trybunami ustawiły się w kilku rzędach oddziały wojskowe, biorące udział w defiladzie. W pierwszym rzędzie stanęły oddziały piesze, w drugim artylerja, broń pancerna i pułk radjo, w trzecim kawalerja. W dalszych rzędach zajęły miejsca oddziały policji, Zw. Strzelecki, Przysposobienie Wojskowe, harcerze, junacy i młodzież szkolna.

Przed przyjazdem P. Prezydenta d-ca O. K. I gen. Trojanowski, przy dźwiękach marsza

generalskiego, dokonał przeglądu oddziałów.

Po skończonem nabożeństwie w katedrze zaczęli przybywać na pole rewji przedstawiciele władz. Na trybunie dla dyplomacji zajęli miejsca reprezentanci państw obcych, na trybunie reprezentacyjnej zaś — senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz państwowych i generalicja. Z prawej strony szańca na którym stała trumna ze zwłokami Marszałka podczas ostatniej defilady, obok trybuny dla P. Prezydenta, ustawili się attaches państw obcych.

Przed przybyciem P. Prezydenta nadjechał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły - Rydz i po odebraniu raportu od p. ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego dokonał przeglądu oddziałów.

Punktualnie o godz. 10, witany hymnem narodowym, nadjechał P. Prezydent Rzplitej w otwartym samochodzie. P. Prezydenta powitał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra gen. Kasprzyckiego, poczem — po odebraniu raportu — P. Prezydent w towarzystwie ministra prof. Świętosławskiego przejechał wzdłuż szeregów organizacji młodzieży, witany okrzykami: „Niech żyje".

Po przywitaniu się z generalicją i attaches państw obcych P. Prezydent zajął miejsce na trybunie. Obok P. Prezydenta stanęli gen. Śmigły-Rydz i gen. Kasprzycki.

Oddziały wojskowe przegrupowały się do defilady, zaś na wprost loży rządowej ustawiły się trzy orkiestry. Defilada rozpoczęła się o godz. 10.15 prowadzona przez odwódcę OK. I gen. Trojanowskiego.

Na wstępie przedefilowała Szkoła Podchorążych Saperów, dalej szła Szkoła Podchorążych Sanitarnych i pułki piechoty.

Za oddziałami pieszemi nadjechała artylerja, a następnie przedefilowała kawalerja.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowały oddziały policji państwowej.

Skolei rozpoczęła się defilada oddziałów Przysposobienia Wojskowego. Na czele maszerowały trzy bataljony hufców szkolnych, 3 bataljony Zw. Strzeleckiego, baon P. W. Kobiet i Zw. Harcerstwa Polskiego. Defiladę zamykały dwie kompanje ochotniczych drużyn robotniczych „junaków", którzy maszerowali z łopatami na ramionach.

O godz. 11.15 P. Prezydent odjechał z Placu Rewji, żegnany owacyjnie przez zebraną na trybunach publiczność i młodzież.

MANIFESTACJA NA PL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Z zapadnięciem zmroku fasady gmachów publicznych rozbłysły światłem iluminacji; na budynkach przystrojonych zielenią i zwisającemi spod dachów aż do ziemi — biało-czerwonemi flagami — zapłonęły emblematy P. Prezydenta. Pomniki stanęły w jaskrawych promieniach reflektorów.

Ulicami Warszawy, ze wszystkich stron miasta ciągną nieprzeliczone tłumy, kierując się do centralnego punktu zbiórki, na plac Józefa Piłsudskiego.

Od godz. 19-ej olbrzymi teren placu zaczął się wypełniać bezustannie napływającymi uczestnikami manifestacji. Od strony ul Królewskiej i Mazowieckiej, od Wierzbowej i od Krakowskiego Przedmieścia ciągnęły niezliczone organizacje i stowarzyszenia, ze sztandarami i orkiestrami. Maszerowały zwarte kolumny oddziałów sfederowanych oddziałów b. wojskowych, kompanje p. w., sportowcy, cechy rzemieślnicze, organizacje robotników.

W miarę przybywania coraz to nowych oddziałów, ustawiały się one w doskonałym porządku w głębi placu, zajmując wkrótce całą jego przestrzeń.

W pierwszym rzucie, wzdłuż północnej ściany placu, między ul. Wierzbową i Ossolińskich ustawili się członkowie Stołecznego Komitetu Uroczystości Jubileuszowych z prezydentem miasta Starzyńskim, za nimi wyrósł las kilkuset sztandarów organizacji b. wojskowych, p. w., związków robotniczych, cechów i organizacji społecznych.

Następne rzuty wypełniły szeregi Federacji P. Z. O. O., organizacje p. w., hufce szkolne, harcerstwo, pracownicy państwowi i samorządowi, związki pracownicze, organizacje społeczne i t. d.

O godz. 20-ej, gdy cały plac zapełnił nieprzeliczony tłum — zapłonęły pochodnie. Morze migotliwego ognia roświetliło fasady pałacu Saskiego.

Do zebranych przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Stołecznego prez. Starzyński:

Obywatele!

Zebraliśmy się dzisiaj, aby w tym jubileuszowym dniu 10-lecia urzędowania P. Prezydenta Rzeczypospolitej, profesora Ignacego Mościckiego oddać Mu hołd i cześć oraz złożyć życzenia, by nadal tak ofiarnie dla Rzeczypospolitej mógł jaknajdłużej pracować. Całodzienne uroczystości i zgromadzony tu w tej chwili tak licznie lud Warszawy — świadczą o tem, że z głębi serca, z głębokiego przekonania hołd ten oddajemy nietylko Majestatowi Rzeczypospolitej, nietylko Najwyższemu i Najdostojniejszemu Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej, ale, że hołd ten oddajemy Wielkiemu Człowiekowi.

Profesor Ignacy Mościcki, reprezentant tego samego pokolenia, co zmarły niedawno Wódz Narodu, Marszałek Piłsudski, od najdawniejszych lat młodzieńczych razem z Nim pracował i walczył o Niepodległość Ojczyzny.

Zmuszony, jak tylu innych przedstawicieli tego pokolenia, do życia poza granicami kraju, zyskał sławę w nauce, świadcząc imieniem uczonego Polaka o sile i żywotności uciemiężonego swego narodu.

Wielki badacz i uczony rzuca swą pracę na obczyźnie, by siły żywotne kraju rodzinnego rozwijać i budować przemysł polski. Stworzywszy genjuszem swoim wielkie zakłady Chorzowa i Mościc i wiele innych prac gospodarczych — na życzenie Marszałka Piłsudskiego — profesor Ignacy Mościcki obrany został przed dziesięciu laty Prezydentem Rzplitej w chwili, gdy

naród, kierowany przez Marszałka, ocknął się marazmu i zaczął dźwigać na wyżyny mocarstwowe w Europie.

Od tej pory lat 10 Prezydent Ignacy Mościcki stoi na czele Państwa i mądre rządy jego zwiększają z każdym dniem znaczenie i potęgę Polski.

Czcimy też dzisiaj nietylko majestat Rzeczypospolitej, ale czujący zawsze prosto z serca lud Warszawy czci także Wielkiego Człowieka, który zaletami charakteru swego i cnót obywatelskich wskazuje nam, jak pracować dla Ojczyzny mamy.

Z głębi serca więc wznieśmy trzykrotny okrzyk:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Profesor Ignacy Mościcki niech nam żyje!"

Gromkie „Niech żyje!", które trzykrotnie podchwycił zebrany tłum, rozległo się echem i popłynęło wzdłuż ulic stolicy.

HOŁD NA ZAMKU.

Po przemówieniu prez. Starzyńskiego rozwinął się pochód. Na czele kroczyła reprezentacyjna orkiestra K. P. W., grając marsza I-szej Brygady. Za nią poczty sztandarowe, przedstawiciele władz i Komitetu Stołecznego, Federacje P. Z. O. O. oraz wszystkie zgromadzone na placu organizacje.

Pochód, liczący zgórą 20 tys. osób, skierował się do Zamku Królewskiego, którego mury oświetlały reflektory.

Po obu stronach podwórza zamkowego ustawiły się szpalerem poczty sztandarowe. Wspaniale wyglądały sztandary cechowe, zwracające uwagę swoją liczebnością i wystawnością. Pochód wkroczył przez bramę od strony Nowego Zjazdu. Odkryły się wszystkie głowy.

Na balkonie, ukazał się P. Prezydent Mościcki. Towarzyszyli mu gen. Schalley, prez. Starzyński, woj. Jaroszewicz. Pochód niekończącym się sznurem przeciąga pod balkonem wznosząc ustawicznie okrzyki na cześć P. Prezydenta Rzplitej. Delegacje składają u stóp balkonu wieńce, zaś na przygotowanych stołach — uroczyste, spisane na pergaminie oprawne w safjan adresy hołdownicze. Wspaniały adres w oprawie safjanowej, pisany na pergaminie z wykonanemi ze srebra emblematami złożył m. in. Zarząd m. Warszawy, Związek Stowarzyszeń i Cechów rzemieślniczych chrześcijańskich w Polsce, Koło Adwokatów R. P., Związek Teatrów Polskich, Związek Izb Rzemieślniczych i wiele, wiele innych.

rano odbyło się w kościele świętego Jana (katedralnym) uroczyste nabożeństwo w którym wzięli udział przedstawiciele chrześcijańskiego rzemiosła i chorążowie wszystkich cechów stolicy ze sztandarami.

*

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych wysłał do Jego Ekscelencji ks. Kardynała Kakowskiego depeszę następującą:

Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Metropolicie Aleksandrowi Kakowskiemu w pięćdziesięciolecie zbożnego duszpasterstwa i ofiarnej, niestrudzonej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny, rzemiosło polskie składa z głębi serca płynące wyrazy hołdu, miłości, oraz synowskiego przywiązania. Oby Bóg Najwyższy zachował Cię, Dostojny Jubilacie, długie lata w dobrem zdrowiu i szczęściu osobistem dla dobra Kościoła i Narodu.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Prezes: Antoni Snopczyński, Dyrektor: Bolesław Sikorski. Viceprezesi: Józef Sierakowski, S. Glocer. Członkowie Zarządu: J. Altman, E. Bernatowicz, A. Szmalenberg, Dr. R. Jahoda-Żółtowski.

Rzemiosło chrześcijańskie złożyło hołd ks. kardynałowi Kakowskiemu

W dniu 3 czerwca r. b. przypadła rocznica niezwykle dla nas uroczysta. Ks. kardynał Kakowski obchodził 50-lecie kapłańswa. Pół wieku w służbie Bożej spędzone, półwiekowy wysiłek ofiarnej pracy dla ojczyzny — uczciło rzemiosło chrześcijańskie stolicy złożeniem uroczystego hołdu ks. kardynałowi.

Dnia 3 czerwca o godz. 5 p. p. odbyła się w domu katolickim przy ulicy Nowogrodzkiej uroczysta akademja, na której został wręczony księdzu kardynałowi adres hołdowniczy treści następującej:

„Arcybiskup Metropolita Warszawski, Eminencja Aleksander Kakowski, Świętego Rzymskiego kościoła kardynał, Prezbiter tytułu Świętego Augustyna, Prymas Królestwa Polskiego, dr. praw i Świętej Teologji.

W uroczystym dniu 50-lecia Waszej Eminencji, tak ofiarnej i niezmożonej służby Bożej Związek Rzemieślników Chrześcijan i wszystkie cechy chrześcijańskiego rzemiosła, składają Ci książe kardynale i arcybiskupie z głębi serca płynące wyrazy hołdu miłości i czci oraz synowskiego przywiązania i wierności w służbie Panu".

Akt podpisany został przez Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie i przez prezydjum koła zarządów cechowych wszystkich cechów warszawskich. Akt hołdowniczy doręczył ks. kardynałowi poseł prezes A. Snopczyński.

W dniu 4 czerwca o godz. 10

Nadzwyczajna sesja Sejmu

Dnia 4 b. m. odbyło się 1-sze plenarne zebranie Sejmu zwołanego na sesję nadzwyczajną, na którą przybył Rząd in corpore, liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej oraz tłumy publiczności. Atrakcją posiedzenia było zapowiedziane exposé nowego premjera gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego.

Pan Marszałek zapronował powołanie na okres sesji nadzwyczajnej następujących komisyj: administracyjno - samorządowej, budżetowej, prawniczej, regulaminowej, rolnej, spraw zagranicznych oraz komisji specjalnej dla rozważania ustawy o pełnomocnictwach.

Praca nad projektem ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli będzie kontynuowana przez

komisję specjalną, wybraną na posiedzeniu Sejmu w dniu 17 marca 1936.

Następnie odesłano do komisji w pierwszem czytaniu rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o granicach Państwa, o dodatkowych kredytach na rok 1936/7, oraz rządowe projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: porozumienia celnego między Rzplitą a Z. S. R. R., konwencji taryfowej między Rzplitą a królestwem Holandji, protokułu taryfowego polsko - norweskiego, protokułu taryfowego polsko-estońskiego, protokułu dodatkowego do układu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej, układu dodatkowego do traktatu taryfowego między Rzplitą a unją belgijsko-luksemburską oraz projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

Skolei zabrał głos p. Premjer Gen. Sławoj - Składkowski, którego przemówienie podajemy w streszczeniu:

Przedstawiając się izbie Pan Premjer oświadczył, iż wysoki swój urząd objął z rozkazu Prezydenta Rzplitej i gen. Śmigłego - Rydza. Wbrew dotychczasowym zwyczajom parlamentarnym mówca oświadcza, iż nie będzie wygłaszał exposé przy pomocy ogromnej pliki papierów często bowiem zdarzało się, że z bardzo obszernych oświadczeń Szefa Rządu zrealizowane były tylko cząsteczki programu. Program Rządu Gen. Składkowskiego jest prosty i krótki, albowiem jego zadaniem jest poprawa sytuacji gospodarczej przy jednoczesnem wzmocnieniu nastrojów w kraju i zapewnieniu jutra.

Gabinet nie będzie sterował na lewo, do tych, którzy mają piękną tradycję walki o niepodległość a obecnie układają się i robią pakty nieagresji z komunistami, nie zawróci również do skrajnej prawicy, która groźny szczerbiec Chrobrego zmniejszyła do pojęcia mieczyka noszonego w klapie marynarki.

Oblicze polityczne Rządu będzie zwrócone stale tam, gdzie jest racja Polski i jej dobro. Tę rację wskazał gen. Śmigły mając na myśli obronę kraju w najszerszem tego słowa znaczeniu. W procesie tej obrony muszą wziąć jaknajwydatniejzsy udział nietylko ci, którzy w roku 1914—18 dali dowody karności i patrjotyzmu ale wszystkie elementy stojące na gruncie służby dla dobra Państwa.

W dalszym ciągu p. Premjer stwierdza, że Komendant nie dał najbliższym swoim współpracownikom żadnych dóbr, nie dał żadnych ziem a dał jedynie zaszczyt, że im rozkazywał i karał, jak było co złego. Współpracownicy ci pamiętają, że większość z nich wyszła z chat albo z małych domków ludzi pracy. Na pracy tych ludzi z chat i domków Rząd oprze pracę polską **sięgając do mas, przedewszystkiem do chłopa,** nietylko dlatego że jest ich najwięcej, ale i dlatego że jest tu najwięcej utajonej energji i siły — **a następnie do robotników, rzemieślników i inteligencji pracującej.**

Następnie Pan Premjer zapowiada uchylenie masowych represji i konfiskat, gdyż mocny Rząd nie potrzebuje się bać tego, co się pisze. Rząd musi wiedzieć, co myśli i czuje społeczeństwo i dla tego musi się w słuchać w głosy od niego pochodzące.

Należy uznać ze bezsporne, że tam gdzie jest chociaż trochę roboty i niema głodu, tam niema komunizmu. Policyjnemi środkami nie zwalczymy komunizmu. Dlatego też główmem zadaniem Rządu jest dać głodnym jeść przez zapewnienie im pracy.

Przechodząc do spraw ściśle gospodarczych Pan Premjer oświadcza, iż nie będzie obszernie precyzował programu gospodarczego. Tym programem to zagadnienie bezrobocia, przeludnienie wsi, utrzymanie waluty, zrównoważenie budżetu, rozwój przemysłu a przedewszystkiem przemysłu pracującego dla obrony Państwa. Szczegóły tego programu opracowywane są obecnie przez wice-premjera inż. Kwiatkowskiego i zostaną w swoim czasie przedłożone izbie. Ponieważ w rzeczach gospodarczych życie idzie obecnie prędzej niż obrady parlamentu, Pan Premjer przedkłada projekty ustawy o pełnomocnictwach zapewniając, że z dekretów będzie korzystał tylko wtedy, kiedy mu one będą konieczne.

Pod koniec przemówienia mówca stwierdza, że jakkolwiek Komendant odszedł jednak epoka Jego genjuszu nie skończyła się wraz z Jego śmiercią. Posiadamy Wodza, którego Komendant wyznaczył, jako strażnika całości granic Rzplitej, a który jednocześnie sprawuje czujny nadzór nad duszą Narodu. Temu Wodzowi musimy oddać wszystkie nasze siły. Musimy mu ofiarować tak samo ostatnią kroplę krwi jak to robiliśmy dla Komendanta. Wódz obecny tak samo jak swego czasu Komendant nic nie obiecuje, wydając jedynie twardy rozkaz, który wyraża się w jednem zdaniu:

„Trzeba zacząć surowe życie".

Konferencja w Funduszu Pracy

Dnia 3 czerwca b. r. Dyrektor Związku Izb p. Bolesław Sikorski odbył dłuższą konferencję z Dyrektorem Funduszu Pracy p. Min. M. Dolanowskim, na której omówiono szereg aktualnych spraw związanych z działalnością Funduszu Pracy a kontaktujących z rzemiosłem. Między innemi p. Dyr. Sikorski, powołując się na złożone memorjały, wystąpił o zasiłek dla Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła, który miałby być zużyty w celach: po 1-sze, usprawnienia i podniesienia produkcji warsztatów koszykarskich, oraz po 2-gie, na akcję eksploracyjną, prowadzoną przez B. O. H. R., a zmierzającą ku ustaleniu i wyznaczeniu tych okręgów, na których byłoby najbardziej wskazane zakładanie plantacji wiklin i ośrodków koszykarskich. Akcja ta będzie prowadzona w porozumieniu z Izbami Rolniczemi oraz zainteresowanemi czynnikami administracyjnemi pod kątem widzenia pomocy dla

ludności okręgów, dotkniętych szczególnie klęską bezrobocia. Pan Dyr. Dolanowski zapewnił, że odpowiednia suma na ten cel będzie przez Fundusz Pracy wyasygnowana.

Pozytywnie załatwiona została również sprawa zasiłku na wzmożenie działalności naukowego Instytutu Rzemieślniczego w zakresie poradnictwa zawodowego. Ustalenie wysokości zasiłku nastąpi w najbliższej przyszłości.

Pod koniec konferencji omówiono sprawę udzielania warsztatom rzemieślniczym gwarancji przez Fundusz Pracy przy dostawach zleconych przedsiębiorstwom przez instytucje państwowe w przypadku dostarczenia tymże przedsiębiorstwom odpowiedniej ilości surowca. Pan Dyrektor Funduszu Pracy życzliwie odniósł się do tego postulatu, co niewątpliwie wpłynie wydatnie na zwiększenie udziału rzemiosła w dostawach państwowych.

Z XXIII posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych

Dnia 4 czerwca b. r. odbyło się 23 posiedzenie Zarządu Związku Izb. Rzem. pod przewodnictwem Prezesa posła Antoniego Snopczyńskiego. Obecni na posiedzeniu: pp. Dyr. B. Sikorski, wiceprezesi—J. Sierakowski i S. Glocer, członkowie Zarządu J. Altman, E. Bernatowicz, poseł Dr. Robert Jahoda - Żółtowski, A. Szmalenberg oraz zaproszeni: Prezes Reus (Łuck), Dyr. W. Gordziałkowski, Dyr. Dobosz (Łódź), Dyr. Łopiński (Łuck) i p. o. Dyr. Kurowski (Poznań).

Po załatwieniu szeregu spraw o charakterze administracyjnym przystąpiono do omówienia rozgraniczenia piekarstwa i cukiernictwa. Po długiej, wyczerującej dyskusji, Zarząd Związku Izb po uwzględnieniu niektórych poprawek zgłoszonych przez E. Bernatowicza, powziął w tej sprawie następującą uchwałę:

„do czynności piekarza należy:

przygotowanie mąki do rozczynienia ciasta, przygotowanie zakwasu, zarabianie ręczne lub mechaniczne (miesienie) ciasta i prowadzenie fermentacji, formowanie z przygotowanego ciasta: bochenków, bułek, rogalików, kajzerek i t. d. żądanej wagi i kształtów, obsługa pieca piekarskiego a więc nadzór nad należytem paleniem w piecu, załadowanie ciasta do pieca , sam wypiek i wyjęcie pieczywa z pieca.

Do produkcji piekarza wchodzą:

po 1-sze, wypiek wszelkiego rodzaju chleba: żytniego i pszennego,

2-gie, wypiek wszelkiego rodziaju bułek t. zw. wodnych, obwarzanków, strucli i kołaczy, rogalików mlecznych i maślanych, rogalików zwykłych i obsypanych makiem, kajzerek, parek, bułek montowych i t. p. wyrobów mącznych, które stanowią artykuły pierwszej potrzeby o smaku niesłodkim, oraz

po 3-cie, wyrób produktów pieczywa luksusowego, wytworzonych z mąki z dodaniem odpowiednich domieszek (drożdże, sól, tłuszcze, jaja, cukier i mleko i t. d.) i podanych procesowi pieczenia, jak: roksów, placków, strucli wodnych i maślanych, sucharków, chałek, babek drożdżowych, ciastek drożdżowych, oraz wyrób serników.

Do czynności cukiernika należy:

przygotowanie mąki do rozczynienia ciasta, zarobienie ciasta ręcznie lub mechanicznie, formowanie z przygotowanego ciasta różnych „wyrobów cukierniczych", przygotowanie różnego rodzaju mas i nadzień, wypiek produktu wzgl. półproduktu, przekładanie lub wypełnianie masą, wykończenie ciastek, obciąganie cukrem lub czekoladą, dekorowanie ciast, jak również wyrób czekolady, karmelków, konserw i smażenie owoców, wyrób napojów chłodzących, kremów i lodów.

Do produkcji cukiernika wchodzą:

wypiek wszelkiego rodzaju ciast i ciastek: deserowych, kruchych, drożdżowych z zaprawą owocową, jak wogóle owocowych, tortów, ciastek tacowych, keksów, sękaczy, herbatników, biszkoptów, wafli, babek, babeczek, strucli i placków, jabłeczników, serników, makowców, pączków, wyrób czekoladek, marmeladek, wyrób cukierków (karmelków), wyrób soków, konfitur oraz przetworów owocowo-cukierniczych, przygotowanie napojów, kremów, lodów i t. p.

Uchwała powyższa została przyjęta przez wszystkich członków Zarządu z wyjątkiem p. Bernatowicza, który głosował przeciwko niej.

Wobec zbliżającego się terminu ostatecznego wejścia w życie rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 23 stycznia 1934 r. o dozorze nad wyrobami z mąki i wyrobów mącznych, Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych postanowił:

„wystąpić do Pana Ministra Opieki Społecznej z wnioskiem o nowelizację tego rozporządzenia, na podstawie złożonego przez Związek memorjału".

Projekt statutu cechów przedstawiony do zatwierdzenia przez zarząd, po wprowadzeniu poprawek został jednogłośnie zatwierdzony. Statut będzie przedstawiony Min. P. i H. do zatwierdzenia.

W sprawie **krótko terminowych kursów dla kandydatów do egzaminu czeladniczego uchwalono:**

„po 1-sze, wyrazić zgodę na wprowadzenie w drodze administracyjnej przymusu dokształcania zawodowego dla kandydatów do egzaminu czeladniczego w tych województwach, w których właściwe Izby przeprowadzą odpowiednią akcję,

po 2-e, wystąpić do Min. Przemysłu i Handlu z wnioskiem:

a) o zatwierdzenie sieci kursów projektowanych przez Izby

b) o spowodowanie udzielenia odpowiednich subwencyj na przeprowadzenie tej akcji oświatowej".

W dalszym ciągu Zarząd przyjął do wiadomości okólnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 13 maja 1936 r. N 27 P. A. III/I/99 w sprawie praw nabytych do kształcenia uczniów rzemieślniczych na terenie b. zaboru rosyjskiego.

W sprawie egzaminów czeladniczych w związku z okólnikiem Min. Przem. i Handlu P. A. III/I/100 z dn. 15/V br. w tej sprawie, Zarząd Związku ze względu na ujawnione przez obecnych na posiedzeniu przedstawicieli Izb obawy co do następstw, jakie spowoduje stosowanie tego okólnika, postanowił zwrócić się do Izb województw centralnych i wschodnich o wyrażenie opinji, czy ujawnione obawy są słuszne.

W sprawie egzaminów mistrzowskich Zarząd przyjął do wiadomości odnośny okólnik Min. Przemysłu i Handlu Nr. P. A. III/I/19 z dn. 15 maja rb.

Pod koniec posiedzenia Zarząd wysłuchał sprawozdania z prac w **dziedzinie organizacji rzemiosła koszykarskiego,** poczem Dyrektor Związku poinformował zebranych o przebiegu konferencji u Pana Dyrektora Funduszu Pracy (o czem piszemy na innem miejscu). W rezultacie Zarząd postanowił zaangażować specjalistę, który wyłącznie zajmie się sprawami związanemi z rzemieślniczą wytwórczością koszykarską.

Małopolski fundusz przemysłowy

W Dzienniku Ustaw z dn. 30 maja br. ukazało się

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

z dnia 13 maja 1936 r.

wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o Małopolskim Funduszu Przemysłowym.

Na podstawie § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 roku o przekazaniu Ministrowi Przemysłu i Handlu stałego funduszu przemysłowego, podlegającego kompetencji Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 670), zarządza się co następuje:

§ 1) Przekazany Ministrowi Przemysłu i Handlu stały fundusz przemysłowy, ustanowiony uchwałą b. Galicyjskiego Sejmu Krajowego z dnia 22 stycznia 1887 r. i przeznaczony na wspieranie przedsięwzięć pożytecznych dla rozwoju przemysłu krajowego przez udzielanie pożyczek, otrzymuje nazwę: Małopolski Fundusz Przemysłowy.

§ 2) Zadaniem Małopolskiego Funduszu Przemysłowego jest w szczególności zasilanie kredytem obrotowym osób fizycznych i prawnych w rzemiośle, pracy chałupniczej, przemyśle ludowym i przemyśle domowym na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

§ 3) Administrację Małopolskim Funduszem Przemysłowym sprawuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

§ 4) Bank Gospodarstwa Krajowego przejmie od Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie gotówkę, papiery wartościowe, udziały i wierzytelności oraz wszelkie akta i dokumenty stałego Funduszu Przemysłowego, a także zapisy dłużne i sprawy toczące się w sądzie w celu uregulowania spłat przez dłużników bądź egzekwowania od dłużników należności stałego Funduszu Przemysłowego.

§ 5) Bank Gospodarstwa Krajowego będzie działał w imieniu Małopolskiego Funduszu Przemysłowego przed wszystkiemi władzami urzędami i sądami oraz wobec osób trzecich, wnosił wszelkie podania, skargi, przedstawienia i odwołania, zeznawał potrzebne akty prawne i spełniał wszelkie czynności, wynikające z powyższego uprawnienia, oraz udzielał pożyczek, ustalał warunki spłat i zabezpieczeń, pobierał spłaty, wszczynał kroki potrzebne dla ściągnięcia zaległości i zezwalał na wszelkie wpisy i wykreślenia w księgach gruntowych i publicznych.

§ 6) Bank Gospodarstwa Krajowego, zarządzając pożyczkami, udzielonemi przez stały Fundusz Przemysłowy, będzie pobierał spłaty tych pożyczek oraz dywidendy z akcyj i udziałów tego Funduszu, ściągał wszelkie zaległości, realizował udziały przez wypowiedzenie, zaskarżenie, sprzedaż lub odstąpienie, zbywał akcje oraz w odniesieniu do nich wykonywał samoistnie wszelkie prawa posiadacza akcyj.

§ 7) Szczegółowy zakres i sposób działania Małopolskiego Funduszu Przemysłowego ustali regulamin, wydany przez Ministra Przemysłu i Handlu.

§ 8) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Wł. Raczkiewicz.*

Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej

W Dzienniku Ustaw Nr. 42 z dnia 30 maja br. ukazało się następujące

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 25 maja 1936 r.

o nadaniu mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 7 kwietnia 1936 r. dla wszystkich robót budowlanych na obszarze m. st. Warszawy.

Na podstawie art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 604) zarządza się co następuje:

§ 1) Orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla przemysłu budowlanego na obszarze m. st. Warszawy z dnia 7 kwietnia 1936 r., zatwierdzonemu zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dnia 24 kwietnia 1936 r. (Monitor Polski Nr. 102, poz. 188) nadaje się moc powszechnie obowiązującą dla wszystkich robót

budowlanych na obszarze m. st. Warszawy oraz miejscowości: Bielany, Boernerowo, Babice, Okęcie, Raków łącznie z Paluchem, Gocławek, Fort Bema i Annopol.

§ 2) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *Sławoj-Składkowski*

Minister Opieki Społecznej: *Marjan Zyndram-Kościałkowski.*

Władze Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie

W wyniku wyborów Ogólnego Zgromadzenia w dniu 18.V. 1936 r. Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie ukonstytuował się jak następuje:

Prezes: p. Snopczyński Antoni, Poseł na Sejm, Vice-Prezesi: Mencel Jan i Lejman Władysław, Skarbnik: Weber Bronisław, Zast. Skarbn.: Kamler Leopold, Sekretarz: Daab Edward, Zast. Sekr. Nowotczyński Roman, Gospodarze: Talikowski Tytus i Mironowicz Juljan, Członkowie: Bernatowicz Edmund, Borkowski Tomasz, Federowicz Jan, Piwnicki Juljan, Sierakowski Józef, Szmalenberg Antoni.

5-ty Kongres rzemiosła żydowskiego w Warszawie

Dnia 31 maja i 1 czerwca odbył się 5-ty Kongres rzemieślników Żydów w Polsce.

Kongres zainaugurowany został pochodem, który ruszył z przed lokalu Związku Rzemieślników Żydów w Polsce przy ul. Leszno 52 ze sztandarem i orkiestrą szkoły rzemieślniczej na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 w południe pochód przybył do Ratusza. Sala Rady Miejskiej wypełniona była po brzegi delegatami ze wszystkich województw. Na Kongres przybyło przeszło 600 delegatów. Uroczyste posiedzenie inauguracyjne zagaił prezes Centralnego Komitetu p. Sztejnberg, który powitał przybyłych przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, samorządu gospodarczego, reprezentantów organizacyj społecznych i gospodarczych. Ministra Przemysłu i Handlu reprezentował p. dyrektor Kandel, Zarząd Miasta stoł. Warszawy reprezentował w imieniu prezydenta Starzyńskiego p. nacz. Wydz. Przemysł. Strzelecki, Samorząd rzemieślniczy był reprezentowany przez Viceprezesa Związku Izb p. Sierakowskiego, Dyrektora Związku Izb p. pułk. Bolesława Sikorskiego oraz przez Viceprezesa Izby Rzemieślniczej w Warszawie p. Jakóba Marka. Obecnością swoją zaszczycili obrady pp. Kaz. Sokołowski, nacz. Wydz. M. P. i H., p. Chrząszczewski wizytator kuratorjum szkolnego w Warszawie, członek Zarządu Gminy Żydowskiej w Warszawie p. Maurycy Mayzel, prezes Rady Naczelnej Kupiectwa Żydowskiego, adw. Zundelewicz w imieniu Centralnego Związku Drobnego Kupiectwa inż. Jaszunski z ramienia „Ortu" dr. Adler w imieniu Stowarzyszenia Inżynierów, dyrektor Związku Rewizyjnego Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych i p. Lachowskiego z ramienia Związku Kombatantów.

Kongres uczcił następnie przez powstanie i jednominutową ciszę pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Po przemówieniu p. Sztejnberga, który scharakteryzował obecną sytuację rzemieślników żydów powitał zjazd p. Dyrektor Kandel. Pan dyrektor Kandel podkreślił wielką rolę rzemiosła w życiu gospodarczem Państwa i życzył Kongresowi owocnych obrad. Pan Viceprezes Sierakowski powitał obrady Kongresu w imieniu Związku Izb Rzemieślniczych, wskazując na wysiłki czynione przez samorząd rzemieślniczy w kierunku wzmocnienia rzemiosła polskiego. Dążenia poparte zostały przez czynniki rządowe, które obecnie doceniają znaczenie gospodarcze placówek rzemieślniczych, które mogą i winny odegrać również bardzo poważną rolę w dziedzinie obrony kraju. O znaczeniu organizacji rzemiosła dla życia ogólnogospodarczego i państwowego przemawiał również viceprezes Izby Rzemieśln. w Warszawie p. Jakób Marek.

W imieniu Gminy Żydowskiej w Warszawie witał Kongres p. Leo Finkielsztejn, który podkreślił konieczność ścisłej współpracy rzemieślników żydowskich ze społeczeństwem żydowskiem.

P. prezes Maurycy Mayzel witając zjazd w imieniu Rady Naczelnej Kupiectwa Żydowskiego podkreślił doniosłą rolę rzemiosła w procesie wymiany towarowej, która dotychczas nie była należycie doceniana, sytuacja gospodarcza w kraju wymaga sharmonizowania działalności poszczególnych warstw gospodarczych. Mówca wezwał Kongres do intensywnej pracy nad skonsolidowaniem rzemiosła żydowskiego.

Zamykając posiedzenie inauguracyjne przewodniczący Centr. Komitetu p. Sztejnberg wzniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta. Po odegraniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", Kongres postanowił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Ignacego Mościckiego, do generała Rydza-Śmigłego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, do p. premjera generała Sławoj-Składkowskiego, do p. Ministra Przemysłu i Handlu p. Romana oraz do p. Ministra Opieki Społecznej p. Zyndram-Kościałkowskiego.

W następnym numerze podamy ważniejsze przemówienia przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz sprawozdanie z przebiegu obrad

Program XIII Kongresu Narodowego Rzemiosła Francuskiego

zorganizowanego przez Generalną konfederację rzemiosła Francuskiego i Izbę Rzemieślniczą w Perpignan.

Kongres odbędzie się pod protektoratem: Pana Prezydenta Republiki Francuskiej, Pana Marszałka Senatu, Pana Marszałka Izby Deputowanych, Pana Prezesa Rady Ministrów, Pana Ministra Pracy, Handlu, Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa, Finansów, Robót Publicznych, Kolonji, Podsekretarza Stanu Prezydjum Rady Ministrów, Podsekretarza Stanu Ministr. Pracy, Podsekretarza Stanu Ministr. Oświaty.

Porządek obrad:

Piątek 19 czerwca: godz. 9.30 — 12 — zebranie w myśl statutu Komitetu Narodowego; godz. 14 — 16, dalszy ciąg obrad Komitetu Narodowego, godz. 16.30 otwarcie 13 Kongresu Narodowego, godz. 17—19 rozważania nad postulatami rzemieślniczemi, ustalenie programu, jaki będzie przedłożony Nowej Izbie Ustawodawczej — referuje p. Grandodam z Paryża.

Sobota 20 czerwca: godz. 8—8.30 Skarbowość rzemieślnicza refer. p. Fusina z Paryża godz. 8.30—9 Mutualizm rzemieślniczy ref. pp. Sene z Autun i Choisel, godz. 9—9.30 Rzemiosło w Kolonjach ref. Deboullay z Paryża, godz. 9.30—10 nielegalna konkurencja — ref. Cartier z Bussac—les Saintes, godz. 10—11.30 — referaty: 1) Stan rzemiosł budowlanych — kierunek, jaki należy nadać aby im przywrócić aktywność, 2) wykonanie ustaw z dn. 2.8. 1932, 17.I.1935 i dekretu z dnia 30/X.1935 refer. Fauvelet z Paryża, Lambert z Nancy, Schumacher z Paryża, godz. 11.30 Przyjęcie uczestników Kongresu przez władze miejskie w Perpignan; godz. 14.30—16 — referaty: 1) określenie i rozgraniczenie produkcji rzemieślniczej, 2) uzdrowienie przedsiębiorstw i zawodów rzemieślniczych i kontrola nad niemi, ref. p. Grandodam z Paryża; godz. 16—17 Międzynarodowa wystawa w Paryżu w 1937 ref. p. Tailledet; godz. 17 — wycieczka do Thuir.

Niedziela 21.IV godz. 9—11 Walne Zgromadzenie C.G.A.F. godz. 11—12 Zamknięcie Kongresu, godz. 12.30 Bankiet, godz. 15 Wycieczka na wybrzeże Wermeille.

Poniedziałek 22.VI Wycieczka do Cerdagne — wyjazd godz. 6 rano powrót do Perpignan o godz. 20-ej — Zamknięcie uroczystości.

Program uroczystości

„Dzień Rzemiosła Niemieckiego“ we Frankfurcie nad Menem w dniu 6, 7 i 8 czerwca r.b.

Dnia 6 czerwca w imieniu 10.000 delegatów złożone będzie sprawozdanie z ogólnej sytuacji rzemiosła Ministrowi Rzeszy Dr. Schacht'owi i Państwowemu Kierownikowi Dr. Ley'owi.

W godzinach obiadowych będzie przyjęta delegacja czeladzi wszystkich okręgów Rzeszy. Uczestnicy zlotu gwiazdzistego rzemiosła będą powitani i przyjęci w godzinach wieczornych na specjalnej uczcie wieczornej.

Dnia 7 czerwca w niedzielę rano odbędą się w historycznym kościele św. Pawła wyzwoliny mistrzów rzemieślniczych przybyłych ze wszystkich okręgów Rzeszy.

W południe odbędzie się wielka manifestacja rzemiosła na **otwartym placu,** zaś w niedzielę wieczorem odbędzie zakrojony na wielką skalę pokaz mód w obecności 20.000 widzów.

Dnia 8 czerwca przewidziane są dwa duże posiedzenia (pracy) dla blisko 3 tysięcy samoistnych mistrzów.

Otwarcie VIII Targów Katowickich

W dniu 30 b. m. o godz. 17-ej nastąpiło uroczyste otwarcie Targów Katowickich, zorganizowanych przez Śląskie Tow. Propagandy Gospodarczej na terenie wystawowym przy parku Kościuszki w Katowicach.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą śląskim p. dr. Michałem Grażyńskim na czele, oraz liczne grono posłów członków Śląskiej Rady Wojewódzkiej, przedstawiciele sfer przemysłowych i handlowych Śląska i okolic, związków i organizacyj społecznych i gospodarczych, prasy i t. d.

Zebranych powitał dłuższem przemówieniem prezes rady nadzorczej Targów, prezydent miasta Katowic p. dr. Adam Kocur, wskazując na znaczenie Targów Katowickich, które nietylko stanowią poważną placówkę propagandy wytwórczości krajowej, lecz także spełniają doniosłą rolę czynnika gospodarczego między śląskiem i innemi dzielnicami kraju. Mówca podkreślił poważne znaczenie Śląska w życiu gospodarczem Polski, jak również doniosłość imprezy gospodarczej, która na zachodnich rubieżach Rzplitej daje widomy znak coraz szerszego gospodarczego zespolenia wszystkich dzielnic, a przez propagandę rozwoju produkcji rodzimej i podniesienia tem samem stanu zatrudnienia, posiada duże znaczenie społeczne. Następnie P. Wojewoda przecinając wstęgę biało-czerwoną dokonał otwarcia Targów Katowickich, poczem licznie zebrani goście oprowadzani przez Dyrektora Targów p. dr. Jerzego Łaszcza — szczegółowo zwiedzili poszczególne stoiska w obu halach wystawy i na wolnych terenach. Jak wynika z ogólnego przeglądu tegorocznego, Targi Katowickie przedstawiają się szczególnie okazale obejmując około 300 poważnych wystawców ze Śląska i innych dzielnic kraju.

Zarówno liczba i jakość eksponatów, jak i doskonały wygląd stoisk, czynią VIII Targi Katowickie imprezą gospodarczą ze wszechmiar ciekawą i godną licznego zwiedzenia.

Zwiększenie możliwości exportu średniego i drobnego przemysłu

Jak dowiadujemy się, Pan Minister Skarbu zatwierdził wniosek Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu w sprawie powiększenia funduszu gwarancyjnego dla Powierniczego Towarzystwa Eksportowego „Peteks . Obecnie więc instytucja ta tak pożyteczna dla średniego i drobnego przemysłu oraz rzemiosła. będzie mogła udzielać gwarancyj do wysokości 1.200.000, co w stosunku rocznym oznacza możność sfinansowania eksportu i produkcji eksportowej na sumę około 5.000.000 zł. W warunkach w jakich pracuje u nas średni i drobny przemysł oraz rezmiosło, suma ta, aczkolwiek jeszcze nie wystarczająca, może poważnie ułatwić prace szeregu warsztatów, interesujących się eksportem.

Omawiane posunięcie Rządu, o które od dłuższego czasu walczyła Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, powitać należy z całem uznaniem, jako nader ważny krok naprzód na drodze do rozwiązania tak palącej w Polsce sprawy finansowania eksportu i produkcji eksportowej. Sądzić należy, że w związku z tem banki prywatne wydatniej niż dotąd zainteresują się tą sprawą.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

PŁATNOŚĆ PODATKU PRZEMYSŁOWEGO W MIESIĄCU CZERWCU.

W miesiącu czerwcu przypadają następujące wpłaty podatku przemysłowego od obrotu:

a) **do dnia 15 czerwca 1936 r.** — I kwartalna rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na rok 1936.

b) **do dnia 15 czerwca 1936 r.** — podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 (różnica między wymiarem a dokonanemi już wpłatami).

c) **do dnia 15 czerwca 1936 r.** — termin płatności I kwartalnej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu (na podstawie nakazu płatniczego na rok 1935 — patrz — lit. b).

d) **do dnia 25 czerwca 1936 r.** termin płatności zaliczki miesięcznej na poczet podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc maj przez przedsiębiortswa handlowe I i II kat. handlowej oraz przedsiębiorstwa I — V kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Nasza uwaga:

Jeżeli termin płatności jest w ustawie kalendarzowo określony, a płatność jest zależną od uprzedniego zawiadomienia płatnika za pomocą nakazu płatniczego lub innego wezwania, nakazy powinny być, o ile poszczególne ustawy inaczej nie stanowią. doręczone przynajmniej na 30 dni przed upływem ustawego terminu płatności, w przeciwnym razie termin płatności upływa dopiero z 30-dniem po doręczeniu nakazu płatniczego lub wezwania (art. 97 § 4 ordynacji podatkowej). — **Przykład.** Nakaz płatniczy na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935 został doręczony 30 maja 1936 r. termin płatności upływa z dniem 30 czerwca (termin właściwy 29 czerwca — jest dniem świątecznym).

TERMIN PŁATNOŚCI ZALICZEK NA POCZET PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA PROWADZĄCE PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE.

Zgodnie z postanowieniami Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemys.owego i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 15) — zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu należy uiszczać w następujących terminach:

1) **zaliczki miesięczne**—przedsiębiortwa **handlowe** kategoryj I i II świadectw przemysłowych przedsiębiorstwa **przemysłowe** kategoryj I. II, III. IV i V świadectw przemysłowych, prowadzące prawidłowe księgi handlowe. jak również spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie, a nadto inne przedsiębiorstwa, które obowiązane są do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — **winny po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 25 następnego miesiąca, wpłacić zaliczkę** na podatek przemysłowy (art. 7) w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

2) **pozostali płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, obowiązani są do wpłacania zaliczek na podatek przemysłowy (art. 7) w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale, w terminie do dnia 25 miesiąca po upływie kwartału.**

Nasza uwaga.

Płatnicy, wymienieni pod pkt. 2, mogą, naszem zdaniem wpłacać podatek, również po upływie każdego miesiąca analogicznie do płatników pod pkt. 1 — leży to bowiem zarówno w interesie samych płatników, jak i Skarbu państwa. — W tej sprawie Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wystosował odpowiedni memorjał do Ministerstwa Skarbu w miesiącu lutym 1936 r.

W SPRAWIE UMORZENIA ZALEGŁOŚCI W PODATKU OD LOKALI.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25 maja 1936 r. LDV 6371/1/36 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 14, poz. 468) zarządziło co następuje:

W związku z wątpliwościami. powstałemi przy stosowaniu przepisów okólnika z dnia 19 lutego 1936 r. LDV 2517/1/36 w sprawie podatku od lokali — Mi-

nisterstwo Skarbu wyjaśnia, że łącznie z podatkiem od lokali, należnym od 1 i 2 izbowych lokali mieszkalnych, ulegają umorzeniu również i koszty egzekucyjne, powstałe na skutek wdrożenia kroków egzekucyjnych z tytułu tych zaległości.

(—) **Dr. J. Lubowicki.**
Dyrektor Departamentu.

Nasza uwaga:

Przypominamy, iż powołany okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 19 lutego 1936 r. LDV 2517/1/36 umarza wyjątkowo podatek od lokali również i dla tych 1 i 2 izbowych lokali mieszkalnych, w których poza mieszkaniem — część lokalu zajęta jest pracownią rzemieślniczą lub zakład przemysłowy, prowadzony przez właściciela zakładu. — Zaległości te dotyczą roku 1935 i lat poprzednich (patrz tygodnik „Rzemiosło" Nr. 11/36 oraz książkę „Najważniejsze podatki bezpośrednie" — wydawnictwo Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z r. 1936 — str. 30).

W SPRAWIE PRZEDKŁADANIA MINISTERSTWU SKARBU ZARZĄDZEŃ O CHARAKTERZE INTERPRETACYJNYM ORAZ OGÓLNYCH W ZAKRESIE PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 25 maja 1936 r. LDV 6306/1/36 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 14, poz. 469) zarządziło co następuje:

WYCIĄG Z OKÓLNIKA.

Celem zachowania jednolitej wykładni obowiązujących przepisów, dotyczących podatków bezpośrednich, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby izby skarbowe (wydział skarbowy) przedkładały Ministerstwu Skarbu (Departament V) do aprobaty projekty wszystkich zarządzeń (okólników) o charakterze interpretacyjnym — przed wysłaniem ich do urzędów skarbowych. — Brak odpowiedzi Ministerstwa w ciągu dwóch tygodni upoważnia izbę do wydania okólnika.

Wyjaśnienia Izb Skarbowych o charakterze interpretacyjnym, udzielane poszczególnym urzędom skarbowym na ich zapytania lub wydawane wskutek stwierdzenia przez izbę skarbową nieprawidłowego stosowania przepisów przez poszczególny urząd, nie wymagają uprzedniej aprobaty Ministerstwa Skarbu. — Jednak w tych wypadkach, gdy wyjaśnienia te mają być podane do wiadomości innym urzędom skarbowym w okręgu izby, winny być one przed wysłaniem przedłożone Ministerstwu Skarbu do aprobaty w myśl ustępu poprzedniego.

(—) **Dr. J. Lubowicki**
Dyrektor Departamentu

Z ruchu wydawniczego

Ukazał się na półkach księgarskich *„Podręcznik kroju damskiego"* w opracowaniu mistrza krawieckiego, v.-prezesa Związku Izb Rzemieślniczych R. P. *p. Józefa Sierakowskiego.* Wśród 150 stron druku podręcznik zawiera 132 rysunki objaśnione dokładnemi opisami. Książka p. Sierakowskiego jest niewątpliwie jedną z najlepszych, jaką w ostatnich czasach u nas na ten temat napisano. W przedmowie czytamy:

„Cechą każdej pracy twórczej jest dążenie do piękna. Tylko tak pojęte zadanie życia uszlachetnia człowieka i daje moc wytrwania. W zawodzie krawieckim kierowniczką estetyki kroju jest moda, która jest zależna od poglądów na sylwetkę postawy ludzkiej, warunków ekonomicznych, a nierzadko od teorji naukowych. Doniosłość kroju zrozumie ten kto zda sobie sprawę, jak ważną rzeczą jest piękne, praktyczne i wygodne ubranie..... Klient obecnie podporządkowuje się jedynie ogólnym zasadom mody, a żąda stroju indywidualnego, który podkreślałby lub tuszował cechy jemu właściwe, to zaś piękno stroju krawiec i krawcowa osiągnąć może przy pomocy kroju nie zaś poduszek i podwatowań. Do tego dojść można jedynie przez sumienną pracę i umiłowanie zawodu."

Słusznem zdaniem autora, młodzież winna kłaść fundamenty pod rodzime rzemiosło, budując dla narodu lepsze i piękniejsze jutro, oparte o pracę i godność człowieka, tworząc własną modę na wzorach rodzimych.

Podręcznik p. Sierakowskiego powitany będzie niewątpliwie z wielkiem uznanem przez zainteresowane czynniki, gdyż osoba autora jako długoletniego wykładowcy w szkołach zawodowych daje gwarancję jego wszechstronnej użytkowości.

OGŁOSZENIE

Unieważnia się zgubione świadectwo czeladnicze oraz książeczkę czeladniczą wydane na nazwisko Antkiewicza Marjana, czeladnika piekarskiego, zam. w Rzuchowie, pow. Kolski.

OGŁOSZENIE

„Unieważniam świadectwa czeladnicze Nr. 4879, wystawione 3.8.31 r. przez komisję Przymusowego Cechu Krawców w Szarleju, na nazwisko Eryk Broncel.
Eryk Broncel.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej
Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

Prenumerata wraz z Biuletynem Instytutu Naukowego Rzemieślniczego: kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.